

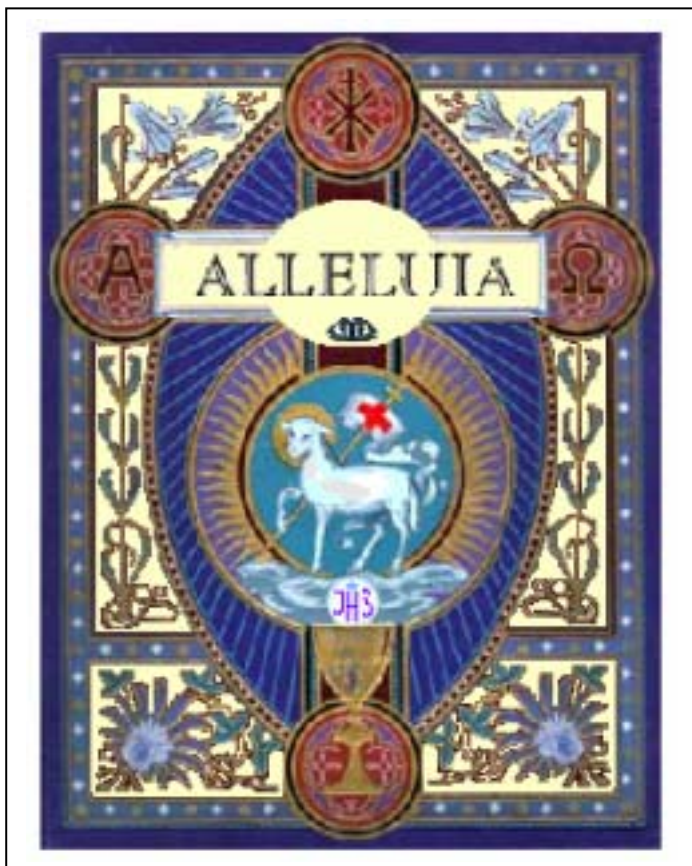
# KWARTALNIK TES

PISMO TOWARZYSTWA IM. EDYTY STEIN

NR 02/06 (14) WIELKANOC 2006

**TOWARZYSTWO IM. EDYTY STEIN**  
 ul. Nowowiejska 38, 50-315 WROCLAW  
 tel. / fax. (+48) 71 3720977, 71 783 36 19  
 kontoBZ WBK S.A. o V / Wrocław  
 10 1090 1522 0000 0000 5201 9039

Redakcja: Dr Arkadiusz Hojny,  
 Dr Marian Łukaszewicz, Joanna Nieć,  
 Dr Agnieszka Rybińska, Agata Rybińska,  
 Weronika Martyna Duda, Paulina Hojny



**Z okazji Świąt  
 Wielkanocnych  
 życzymy wszystkiego,  
 co pochodzi od Boga.  
 Oby skrzydła wiary  
 przykrywały  
 kamienne zwątpienia  
 oraz unosiły nasze serca  
 ponad smutek  
 i codzienność.**

## SPIS TREŚCI:

<i>Towarzystwo im. Edyty Stein</i> – ORGANIZACJĄ POŻYTKU PUBLICZNEGO.....	2
<i>Renata Zającowa: Zatarte ślady</i> .....	3
<i>Agata Rybińska: Śladami Edyty Stein</i> .....	4
Wykłady i wystawy w Salonie Edyty Stein.....	5
<i>Bartłomiej Ostrowski: Dyktatura Nowoczesna</i> .....	6
<i>Dział Programowy: „Kto ratuje jedno życie, ten ratuje cały świat”</i> .....	7
<i>Dział Programowy: Biała Róża</i> .....	7
<i>Dział Programowy: Żydowskie ślady we Wrocławiu</i> .....	7
<i>Jens Adam: Oferta programowa na lato</i> .....	8



**Drodzy członkowie i sympatycy  
Towarzystw im. Edyty Stein!**

Ustawa o organizacjach pożytku publicznego i wolontariacie z kwietnia 2003 roku wprowadziła zupełnie nową możliwość wspierania działalności organizacji pozarządowych poprzez odpis 1% podatku na rzecz wybranej przez siebie organizacji, która jest organizacją pożytku publicznego.

Określenia czy dana organizacja pozarządowa spełnia warunki organizacji pożytku publicznego dokonuje Sąd Rejestrowy, dokonując analizy przedstawionych przez organizację wymaganych dokumentów oraz jej działalności. Jeżeli dana organizacja przejdzie pomyślnie procedurę rejestracyjną, Krajowy Sąd Rejestrowy dokonuje wpisu.

Mamy przyjemność zakomunikować Państwu, iż **Towarzystwo im. Edyty Stein jest zarejestrowaną organizacją pożytku publicznego**. Na stronach Ministerstwa Sprawiedliwości można sprawdzić naszą rejestrację - [www.opp.ms.gov.pl](http://www.opp.ms.gov.pl). Zgodnie z ustawą O działalności organizacji pożytku publicznego i wolontariacie uchwaloną przez Sejm RP 24 kwietnia 2003 roku organizacje takie mogą się ubiegać o 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. Wpłacony przez Państwa podatek zostanie następnie zwrócony przez Urząd Skarbowy.

Towarzystwo ma rozliczne potrzeby finansowe – największe z nich dotyczą prac remontowych w Domu rodzinnym naszej Patronki – wiele już zostało zrobione, ale sporo prac zostało jeszcze do zrobienia. Wszystkie osoby zainteresowane informacjami na ten temat zapraszamy do kontaktu.

Ustawa zobowiązuje nas do upublicznienia raportów finansowych i merytorycznych, tak też czynimy- zarówno na naszych stronach internetowych, jak i w Monitorze Rządowym.

Przedstawiamy Państwu poniżej, jak przekazać 1% swojego podatku na rzecz Towarzystwa i wypełnić właściwie zeznanie podatkowe.

Zależnie od tego czy wypełniają Państwo PIT-36 czy PIT-37 krok po kroku należy:

**W PRZYPADKU PIT-36:**

**KROK 1**

ustalić wysokość podatku należnego za miniony rok podatkowy (w ramach PIT-u rocznego)

**KROK 2**

obliczyć 1% podatku, odrzucając grosze (np. jeżeli jest to 45,61zł, wpisujemy 45 zł)

**KROK 3**

przy wypełnianiu formularza PIT w części zatytułowanej „**Obliczenia zobowiązania podatkowego**” znajdziemy rubrykę „**Kwota zmniejszenia z tytułu wpłaty na organizację pożytku publicznego art.27d ustawy**” (pozycja 192). Tutaj wpisujemy kwotę obliczonego 1%. Obliczmy od tej kwoty, którą wpisaliśmy w pozycji wyżej (czyli pozycja 191).

**KROK 4**

wpłacamy 1% w terminie składania zeznania na rachunek:

**Towarzystwa im. Edyty Stein,  
ul. Nowowiejska 38, 50-315 Wrocław  
BZ WBK S.A. oddział V Wrocław  
10 1090 1522 0000 0000 5201 9039**

Dokument wpłaty – przelew musi zawierać:

**IMIĘ, NAZWISKO, ADRES OSOBY  
WPŁACAJĄCEJ.**

Tytułem przelewu wpisujemy:

**„DLA TOWARZYSTWA IM. EDYTY STEIN – 1%  
PODATKU ZGODNIE Z ART. 27d USTAWY”**

**KROK 5**

wypełniony formularz należy wysłać do Urzędu Skarbowego.

Uwaga! Przekazanie 1% dla Towarzystwa im. Edyty Stein, powoduje, że w przypadku występowania nadpłaty podatku jest ona niższa, a w przypadku występowania niedopłaty jest ona wyższa. Wynika to z faktu porównywania wpłaconych zaliczek z podatkiem należnym pomniejszonym o 1%. Jest to rezultatem tego, jak jest skonstruowany formularz podatkowy, dlatego do urzędu w przypadku wpłaty, należy wpłacić kwotę wynikającą z ostatecznego rozliczenia PIT- nie pomniejszając jej jeszcze raz.

**W PRZYPADKU PIT-37:**

**KROK 1**

ustalić wysokość podatku należnego za miniony rok podatkowy (w ramach PIT-u rocznego)

**KROK 2**

obliczyć 1% podatku, odrzucając grosze (np. jeżeli jest to 45,61zł, wpisujemy 45 zł)

**KROK 3**

wskazać pomniejszenie podatku z tytułu tej wpłaty na druku składanym do Urzędu Skarbowego. Przy wypełnianiu formularza PIT w części zatytułowanej „**Obliczenia zobowiązania podatkowego**” znajdziemy rubrykę „**Kwota zmniejszenia z tytułu wpłaty na organizację pożytku publicznego art.27d ustawy**” (pozycja 123). Tutaj wpisujemy kwotę obliczonego 1%. Obliczmy od tej kwoty, którą wpisaliśmy w pozycji wyżej (czyli pozycja 122).

**KROK 4**

wpłacamy 1% w terminie składania zeznania na rachunek:

**Towarzystwa im. Edyty Stein,  
ul. Nowowiejska 38,  
50-315 Wrocław  
BZ WBK S.A. oddział V Wrocław  
10 1090 1522 0000 0000 5201 9039**

Dokument wpłaty – przelew musi zawierać:

**IMIĘ, NAZWISKO, ADRES OSOBY  
WPŁACAJĄCEJ.**

Tytułem przelewu wpisujemy:

**„DLA TOWARZYSTWA IM. EDYTY STEIN – 1%  
PODATKU ZGODNIE Z ART. 27d USTAWY”**

**KROK 5**

wypełniony formularz należy wysłać do Urzędu Skarbowego.

*Serdecznie dziękujemy!*

*W razie pytań czy wątpliwości chętnie służymy Państwu pomocą  
pod nr tel. 372 09 77 lub e-mail: [biuro@edytastein.org.pl](mailto:biuro@edytastein.org.pl)*

Renata Zającowa

ZATARTE ŚLADY

Wieczór przechodzi w noc. Ucichło pianino za ścianą. Cisza wokoło.

Przed snem sięgam po coś dla ducha. Powracam do książki - modlitewnika „O naśladowaniu Chrystusa” Tomasza á Kempis. Tak się złożyło, że dopiero teraz uważnie oglądam stronę tytułową. Zaskoczenie... Wstęp napisał s. J. Twardowski! Zadziwienie i radość. Jeszcze przecież nie przywykliśmy do myśli, że ksiądz Jan nie napisze już wierszy, że pożegnaliśmy Go, wdzięczni Bogu za życie kapłańskie i taką poezję. Dlatego każdy odnaleziony ślad tak cieszy.

W zakończeniu „Przedmowy” do wydania z 1984 roku ks. Twardowski zwrócił uwagę, że autorką tego nowego, współczesnego przekładu „Naśladowania” jest wybitna poetka Anna Kamińska. Co dzisiaj mówi nam nazwisko nieżyjącej już od 20 lat pisarki? Czy pamiętamy, jakim zainteresowaniem cieszyły się jej książki w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych? Odnajdowaliśmy w nich piękne słowa, ale i świadectwo wielkiego przełomu duchowego. Cierpienie po śmierci (grudzień 1967) męża, także poety, Jana Śpiewaka otwarło drogę powrotu do wiary. Jakże bolesne było okaleczenie wdowieństwem. Poetka nazwała siebie: bezdomną, bo tylko miłość jest domem.

Przejmujący, epitafijny zbiór wierszy „Białe rękopisy” znalazłam w tomie „Poezje zebrane” (1974). Ta książka, wzbogacona autografem autorki, jest wspomnieniem spotkania we wrocławskim KIK-u w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej (1984). Mocnym oparciem dla Anny Kamińskiej był ks. Jan Twardowski. Może warto pamiętać, że tak często cytowany dziś wiersz „Śpieszmy się” ks. Jan dedykował pani Annie.

Poetka swoje otwarcie na sprawy metafizyczne określiła lapidarnie: *Szukałam umarłego, a znalazłam Boga*. Ten cytat z pewnością przywodzi nam na myśl Edytę Stein, która szukając prawdy, znalazła Boga.

Zadziwiające, że naszą Patronkę przywołuje też A. Kamińska w posłowniu tej książki - modlitewnika, od której zaczęłam swoje rozmyślenia i poszukiwania. Czy jest to przesłanie jednorazowe, marginalne?

Kim była Edyta Stein dla Anny Kamińskiej? Tłumaczenie „Naśladowania” poetka datuje; listopad 1978 - kwiecień 1979.

Szukam innych śladów. Sięgam po „Notatnik” A. Kamińskiej, który nie jest pamiętnikiem, ale zapisem trudu istnienia i codziennego umierania. Pod datą 20 X 1978 czytamy:

„Naśladowanie”. Można by o nim powiedzieć to, co Edith Stein powiedziała o Janie od Krzyża - nie jest to teoria, spekulacja, konstrukcja ideologiczna. To wiedza innego rodzaju, wiedza duchowa, nie umysłowa.

Pojęcia: prawda i wiedza używane są tu inaczej niż w filozofii greckiej. Wiedza świętych. Tylko oni mogą być obdarzeni tego rodzaju wiedzą. E. Stein „Światłość w ciemności” t.II, s. 17

Cechy tej wiedzy: bezpośrednie oświecenie, bierność umysłu, opróżnienie duszy, posłuszeństwo, poddanie.

Natura ludzka jest zła, skażona, nędzna, słaba. Chciałoby się poruszyć człowieka, dać mu żar i lotność ognia. Człowiek nie może zrobić nic, bez pomocy z zewnątrz, z góry.

E. Stein: „W porównaniu z oschłością możliwość przeżycia głębokiego, prawdziwego bólu, wydaje się nam łaską”. Te właśnie refleksje umieściła A. Kamińska w posłowniu „Naśladowania”.

Sięgam jeszcze do tomu „Notatek” z lat 1965-1972. Może znajdę wcześniejsze ślady...

Tak, jest zapis:

18 czerwca 1972 (dla przypomnienia warto dodać, że w tym roku zakończył się informacyjny proces beatyfikacyjny Edyty Stein, a sama beatyfikacja odbyła się parę lat później) Dr Edyta Stein, Siostra Teresa Benedykta od Krzyża. Zamordowana w Oświęcimiu.

A już 13 sierpnia 1972  
Mój wiersz o Edycie Stein  
w „Tygodniku Powszechnym”

Ten przejmujący tekst znajdziemy w późniejszych zbiorach wierszy A. Kamińskiej. Sięgam do tomu „Dwie ciemności i wiersze ostatnie” (W Drodze, Poznań 1989)

*Doktor Edyta Stein*

*Doktor Edyta Stein z Wrocławia  
Wyfrunęła oświęcimskim kominem  
Dziewiątego sierpnia  
Roku pańskiego tysiąc dziewięćset  
Czterdziestego drugiego*

*Szła w niebo ogromna i prosta  
Jak słup dymu z ofiary Abła*

*Była cicha  
Najlepsza uczennica Husserla  
Która zrozumiała jeszcze przed mistrzem  
Że należy zaprzestać filozofowania  
Gdy zbliża się Bóg*

*Szła w milczeniu  
Mądra siostra Teresa Benedykta od Krzyża  
Kiedy dwaj brunatni archaniołowie  
Zakołotali do wrót klasztoru wołając  
Doktor Edith Stein*

*Czy krótki szloch wyrwał się z jej piersi  
Gdy zdzierano z niej czarny welon  
Zaślubionej Baranka*

Wielka Siostró

Tak wiele mam do ciebie zapytań zwłaszcza gdy łąska sensu

Opuszcza stronicę dni

Z nawet karty mądrych ksiązek

Czemu uparcie odpowiadasz mi

Prostym piósmem dymu

A ja ciągle boję się zrozumieć

Jakby dopełnieniem tego wiersza są te teksty z

„Notatnika” (Też wydawnictwo

„W drodze”, Poznań 1982/1987):

13 sierpnia 1970

Sprawa wiary jest sprawą życia, nie śmierci. A przecież w jakiś decydujący sposób wiąże się także z naszą myślą o nas, jako o istotach śmiertelnych (...) Przeczujemy jakby, że dopiero moment śmierci nada właściwy sens naszemu życiu. Dopiero śmierć, zamykając życie, rzuca na nas pełny blask. Jak u Norwida:

„Nie stargam cię ja – nie! – ja uwydatnię!...”

Śmierć uwydatnia, uwypukla, podkreśla to, co było istotne dla życia.

3 maja 1973

Ostatnia chwila człowieka to jego prawdziwa msza, prawdziwe oddanie i ofiara. Niepotrzebne są wtedy szaty, naczynia, gesty. Za każdym razem przeżycie mszy powinno być przygotowaniem do tej mszy jedynej i ostatecznej”



Na spotkaniu w Domu Edyty Stein – 7 lutego 2006 roku – ks. Arcybiskup Gołębiewski podkreślił, że trzeba wyjść z etapu pamiętnikarsko-wspomnieniowego i skupić się na głębi wartości duchowych świętej Teresy Benedykty od Krzyża.

Może ślady Anny Kamińskiej poprowadzą w tym kierunku...

Agata Rybińska

## ŚLADAMI EDYTY STEIN

### WĘDRÓWKI W CZASIE I PRZESTRZENI (3)

Czas Drugiej Rzeszy Niemieckiej (1871-1918) wiąże się z wielkomięjskim rozwojem Wrocławia. Było ono wówczas trzecim co do wielkości miastem Prus i zyskało miano „trzeciej stolicy”. Miasto rozwijało się w wielu dziedzinach. Tym razem skoncentruję się na nauce, oświacie, kulturze, a także instytucjach charytatywnych. Postaram się wskazać te aspekty, które w pewien sposób przybliżają klimat Wrocławia z okresu, kiedy we Wrocławiu mieszkała Edyta Stein.

#### Oświata i nauka

Pod względem nauki, oświaty i kultury Prusy kontynuowały politykę rozwoju z równoczesnym podporządkowaniem tych dziedzin pruskiej polityce państwowej.

W pierwszej połowie XIX wieku dążono do likwidacji analfabetyzmu (pełny sukces odnotowano już ok. 1880 r.), rozwoju szkolnictwa ludowego i gimnazjalnego – i na tej płaszczyźnie Prusy były słynne w całej Europie. Od połowy wieku XIX realizowano powszechny obowiązek szkolny, oświata miała klasowy charakter, a w szkolnictwie dominowały czynniki lokalne i kościelne.

W XIX wieku we Wrocławiu było kilka żydowskich szkół, w tym Wyższa Szkoła Żydowska (przy obecnej ul. Sztabowej). W 1920 otwarto kolejną – przy zbiegu dzisiejszych ulic Żelaznej i Pereca. Wiadomo jednak, że większość rodzin żydowskich wybierała dla swoich dzieci szkoły państwowe. Tak też było w przypadku rodziny Stein. Mówiło się nawet o pewnej „nadreprezentacji” uczniów i studentów żydowskich w stosunku do pozostałych mieszkańców miasta, choć wiadomo, że mimo wzrostu liczby wrocławian, ilość Żydów malała.

Wiek XIX jest wiekiem uniwersytetów – spełniały one ogromną rolę. Pruskie uniwersytety przodowały w naukach ścisłych i eksperymentalnych, ale także w naukach humanistycznych z filozofią i historiografią na czele. Stały się wzorem dla całego niemal świata nauki, gdyż łączyły badania naukowe i nauczanie. Liczna grupa uczonych szczyła się pochodzeniem żydowskim

U progu XX w. Królewski Uniwersytet Wrocławski rozwijał nauki medyczne, rolnicze i chemiczne. Światową sławę zyskali m.in. Ferdinand Julius Cohn, Alois Alzheimer, Albert Neisser, Jan Mikulicz-Radecki, Fritz Haber, Max Born.

W roku 1911 studiowało na Uniwersytecie 2288 studentów, w tym ponad 60 kobiet. Formalnie mogły one studiować już od roku 1895, jednakże, by móc studiować na Wydziale Filozoficznym, musiały wcześniej złożyć egzamin nauczycielski. Szkołami, które uzyskały odpowiedni status były: prywatna szkoła Damen-Lyzeum (od 1898r.) oraz szkoły miejskie – im. Wiktorii i im. Augusty. Jak wiemy, do Wiktoriaschule uczęszczały Erna i Edith Stein. Oficjalne prawo studiowania na Uniwersytecie kobiety uzyskały dopiero w 1908 roku, zatem siostry Stein były jednymi z pierwszych studentek. Edyta Stein oceniała owo wykształcenie przyszłych nauczycielek za niewystarczające, przygotowywało ono do pracy teoretycznie i w sposób ograniczony. Stąd zapewne udział Edyty w „Grupie Pedagogicznej” i „Związku reformy szkolnej”, była też w „Związku Studentek”.

## **Kultura**

Ze wspomnień Edyty wnioskujemy, że lubiła chodzić do teatru, słuchać muzyki i czytać. Pod względem kulturalnym Wrocław oferował szereg możliwości. W kilku teatrach dawano różnorodne przedstawienia: widowiska muzyczne, dramaty klasyczne, opery i operetki, a także komedie i farsy.

Z utworów o zabarwieniu humorystycznym, w tym z niezamierzonego komizmu, zasłynęła pisarka Friederike Kempner (o żydowskich korzeniach). Zyskała ona przydomki „śląskiego labędzia” lub „śląskiego słowika”.

Ważną rolę odgrywały muzea: było ich 10. Przy tej okazji należy wspomnieć również żydowskie małżeństwo Alberta i Toni Neisserów – znawców i kolekcjonerów sztuki. W ich salonie spotykała się śmietanka kulturalna Wrocławia. Po śmierci właścicieli w 1913r. dom подарowany został miastu w celu utworzenia tam muzeum, co zrealizowano dopiero w 1921r. Przy tej samej ulicy (dziś Różyckiego) mieszkała Clara Sachs – inna znana malarka żydowskiego pochodzenia – oraz jej brat Karl – również znany koneser sztuki.

Siegfriedowi Laboschin Wrocław zawdzięcza szereg rycin przedstawiających uroki miasta, w tym grafiki przybliżające życie jego żydowskich mieszkańców. Na początku XX w. wśród malarzy, grafików i architektów było wielu o żydowskich korzeniach. Budowę obecnego Szpitala Kolejowego (dawnego żydowskiego) nadzorowali bracia Richard i Paul Erlich.

Ogromne zasługi dla miasta miała rodzina Schottländerów, do której należał Julius Schottländer (1835-1911) – jedyny w Rzeszy posiadacz dóbr rycerskich o pochodzeniu żydowskim. To jego darem dla miasta były dzisiejszy Park Południowy i partynicki tor wyścigowy wraz ze stadniną koni.

Na przełomie XIX i XX w. prężnie rozwijały się różne związki sportowe. Od 1912 istniał Żydowski Związek Wędracyjny Blau-Weiß. Wiemy, że siostry Stein grały w tenisa, uprawiały wioślarstwo, chętnie uczestniczyły w górskich wędrówkach m.in. po Karkonoszach, ale była to zapewne inicjatywa prywatna.

O wszelkich imprezach kulturalnych informowała liczna prasa. W pierwszej dekadzie XX wieku popularne były: Schlesische Zeitung, Schlesische Volkszeitung i Breslauer Zeitung. Są to trzy z kilkuset tytułów o różnej randze, specjalności i zapatrywaniach politycznych, które ukazywały się we Wrocławiu. Z ówczesnej prasy żydowskiej jednakże należy wymienić: Breslauer Jüdischer Kalender, Jüdisches Volks- und Hauskalender, Jüdisches Volksblatt, Jüdische Volkszeitung, Breslauer Jüdisches Gemeindeblatt,

a także Monatsschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judenthums. Niestety nie wiem, które gazety i czasopisma czytano w domu Steinów.

## **Fundacje i organizacje charytatywne**

Intensywny rozwój Wrocławia wiązał się z przyrostem ludności, ale i z troską o zaspokojenie ich potrzeb. Troska o bliźnich jest nie tylko nakazem chrześcijańskim, ale wypływa ze Starego Testamentu. Również w judaizmie istnieje nakaz czynienia dobra bliźnim, np. istnieje micwa przekazywania części swoich dochodów na cele społeczne. Edith Stein wspominała, że nakaz ten wypełniały jej babka i matka, ona sama również.

W społeczności wrocławskiej wypełnianie tego religijnego obowiązku zaowocowało powstaniem wielu organizacji charytatywnych i instytucji gminnych, które np. obejmowały opieką chorych i umierających. Zaliczyć do nich trzeba ówczesne szpitale żydowskie oraz inne organizacje. Istniał Żydowski Związek Kobiet (w tym przedszkole przy ŻZK), organizacja dla dziewcząt Blau-Weiß oraz Dom dla Dziewcząt założony z inicjatywy M.Silbersteina i rabina F.Rosenthala.

Liczne były fundacje charytatywne, które wspierały działalność m.in.: domu dla samotnych starszych kobiet (Fundacja Beate Guttmann), gminnego domu dla nieślubnych dzieci Pauli Ollendorff, szkoły gospodarstwa domowego, Żydowskiego Domu Opieki Społecznej dla ludzi starszych i chorych Juliusa i Anny Schottländer, także od 1916 r. żłobka i przedszkola – fund. Marcusa i Berthy Schottländer (od 1918). Istniały także fundacje budujące mieszkania dla rodzin ubogich, wielodzietnych lub inwalidów wojennych.

Myślę, że Edith Stein włączając się w prace charytatywną i społeczną (pomoc w nauce – korepetycje, robienie paczek w czasie wojny, praca w Hranicach, pomoc potrzebującym, działalność w kilku stowarzyszeniach) oraz żyjąc w sposób ascetyczny i ofiarny, naśladowała swoją prababkę, babkę i matkę. Realizowała przy tym żydowski wymóg troski o innych i zaangażowania społecznego, tak wyraźnie widoczny w ówczesnej żydowskiej społeczności nie tylko Wrocławia. Również jej wieloletnie studia, poszukiwanie prawdy i zakorzenienie w kulturę niemiecką nie odbiegało od powszechnie przyjętych wzorców i akulturacyjnych tendencji niemieckich Żydów. Jak sama o sobie pisała – była Żydówką i obywatelką Prus – i doskonale się wpisywała w realia żydowskiej i pruskiej rzeczywistości, choć jednak niewątpliwie była przy tym osobą wyjątkową, pozytywnie wyróżniającą się z ogółu społeczeństwa.

W oparciu o naukowy dorobek: T. Kulak, M. Łagiewskiego, S. Salmonowicza, L. Ziátkowskiego, R. Żebrowskiego.

## **Z wykładami w Salonie Edyty Stein gościli:**

**12 stycznia 2006**

**Ks. Prof. Jerzy Machnac:  
"Spotkanie z drugim"**

**28 lutego 2006**

**Ks. dr Piotr Nikolski:  
"Duchowość katolicka oczami prawosławnych"**

**16 marca 2006**

**Dr Reiner Sachs:  
„Sztuka żydowska w Średniowieczu”**

## **wystawy:**

**19 stycznia 2006**

**„...i przestaliśmy być ludźmi. Droga do Auschwitz w zwierciadle zbioru Wolfganga Haneya”**

**19 marca 2006**

**wernisaż serigrafii „ALBUM EDITH”,  
autorstwa Małgorzaty Bugalskiej**

## Dyktatura nowoczesna

**Dlaczego Białorusini nie obalili tej wiosny dyktatury Łukaszenki, tak jak ich pomarańczowi sąsiedzi? Prostej odpowiedzi udzielił liberalny rosyjski polityk Grigorij Jawliński dwa miesiące temu na konferencji w Warszawie: wolność kosztuje bardzo dużo, wolność od Rosji jest jeszcze droższa. Większość Białorusinów jeszcze nie jest gotowa ponieść tej ceny. Dlaczego?**

Dlatego, że Białoruś łukaszenkowska nie jest, jak zwykło się mawiać, skansenem komunizmu. Sytuacja gospodarcza jest nadspodziewanie dobra. Widok białoruskiej ulicy i to nie tylko w Mińsku jest krzepiący. Każdy, kto pamięta Białoruś sprzed kilku lub kilkunastu lat, nie może nie zauważyć znaczącego postępu. Jeszcze 10 lat temu znajomy Białorusin dziwił się, że zamawiając piwo w Polsce jest pytany – jakie? Na ówczesnej Białorusi był zadowolony, jeśli w ogóle piwo było. Dziś to wspomnienie może już tylko śmieszyć.

Oficjalne bezrobocie wynosi 1,5%. Choć zdaniem opozycji jest większe i wynosi około 7-8%. Zarobki i emerytury powoli, ale stale rosną. Podczas III Zjazdu Wszecbiałoruskiego na początku marca, Łukaszenka chwalił się średnią krajową 261 dolarów netto, co zdaniem urzędników MSZ, jest najwyższym poziomem poziomem na terenie krajów postsowieckich. A to największy możliwy sukces, ponieważ Białoruś porównuje się tylko do krajów WNP. Nigdy do UE, większość obywateli nie wyjeżdża za granicę, nie zna Zachodu, ani nawet sąsiednich Polski, Litwy czy Łotwy.

Skąd się bierze ten łukaszenkowski „cud gospodarczy”? Niezależni eksperci określają sytuację gospodarczą Białorusi rosyjskim słowem – tupik, czyli ślepa uliczka. „Projekt Białoruś” ma dwóch donorów – Rosję, która sprzedaje surowce energetyczne dalece poniżej cen światowych oraz kraje Unii Europejskiej, które kupują przerobioną w białoruskich rafineriach benzynę po cenach rynkowych. Gdy Rosja podniesie ceny na gaz i ropę Białoruś zbankrutuje. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że w odróżnieniu od Rosji i Ukrainy, na Białorusi zyski z handlu surowcami energetycznymi, nie zasilają kont kilkudziesięciu oligarchicznych rodzin. Są inwestowane w aparat represji, nadmiernie rozbudowaną administrację, kontrolę obywateli, ale także w dość dobre drogi, odnowione i oświetlone budynki w centrach miast, no i podwyżki pensji, emerytur, wreszcie w budowę hal hokejowych, które powstały niedawno w każdym mieście wojewódzkim, bo hokej to ulubiony sport dyktatora. Czy na przykład stadion piłkarski w Homlu, który gdyby przenieść do Wrocławia, to wreszcie nie byłoby wstyd zapraszać gości na mecze Śląska.

Sam reżim czerpie również zyski z handlu bronią z krajami zbójeckimi. Oprócz tego rozwija się mały i średni biznes prywatny, który zatrudnia już prawie 20% obywateli. Choć sektor ten spętany jest gąszczem przepisów i może rozwijać się tylko do pewnego poziomu. Zbyt dynamiczny progres mógłby prowadzić do uniezależnienia się przedsiębiorców od wszechobecnego państwa.

Mimo odczuwalnej poprawy poziomu życia oraz braku chorób toczących Rosję czy Ukrainę, jak rozkradanie państwa przez oligarchiczne klany, obywatele łukaszenkowskiej Białorusi poddani są opresji państwa. Aleksandr Milinkiewicz, opozycyjny kandydat na prezydenta nazywa to wszechobecnym strachem, któremu chce położyć kres. Białorusin jest przypisany do miejsca zamieszkania i „oficjalnie” nie znajdzie pracy poza miejscem zameldowania. Absolwenci szkół wyższych otrzymują nakaz pracy i muszą przekupywać urzędników, aby nie podejmować słabo płatnej pracy w zapadłych kołchozach. Z mediów stale sączy się propaganda, choć trzeba przyznać inteligentna i profesjonalna. Reżim wymusił posłuszeństwo, likwidacją 3 lata temu umów o pracę na czas nieokreślony i zastąpieniem ich rocznymi, dwu i pięcioletnimi kontraktami, które mogą być nieodnowione bez podania przyczyn. To właśnie uregulowanie uniemożliwia Białorusinom masowe demonstrowanie przeciw dyktaturze.



Opozycja białoruska dokonała ogromnego kroku naprzód, wyłoniła wspólnego lidera, poważanego w kraju i zagranicą profesora fizyki, byłego wicemera Grodna Aleksandra Milinkiewicza. Ale nadal jest rozdrobniona, słaba organizacyjnie i zbyt elitarna, nie dociera ze swym przesłaniem do robotników. Społeczeństwo obywatelskie jest zbyt słabe, by zapobiec masowym fałszerstwom wyborczym. Mimo to z ostatnich wyborów opozycja wyszła wzmocniona i nic już jej nie zatrzyma na drodze do obalenia siemieżnego dyktatora. Pytanie tylko – kiedy?

\*na zdjęciu od lewej: Aleksandr Milinkiewicz i Bartłomiej Ostrowski (członek Towarzystwa im. Edyty Stein od 1998 roku), który był 6 tygodni obserwatorem OBWE w Homlu, drugim co do wielkości mieście Białorusi, w południowo-wschodniej części kraju.

**Towarzystwo im. Edyty Stein z Wrocławia  
we współpracy z WUJS (World Union of  
Jewish Students) z Jerozolimy oraz  
Muzeum Blindenwerkstatt Otto Weidt z  
Berlina organizuje kolejne polsko-niemiecko-  
izraelskie spotkanie młodzieży.**

*„Kto ratuje jedno życie, ten ratuje cały świat” Postawy  
Sprawiedliwych wśród Narodów Świata jako przykład  
odwagi cywilnej i zaangażowania na rzecz pokoju.*

Projekt zaplanowany jest na 13-27 lipca 2006,  
pierwsza jego część będzie miała miejsce w Berlinie,  
druga we Wrocławiu.

### **Tematyka**

Głównym tematem naszego spotkania będzie fenomen  
Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Poznanie ich  
niesamowitych historii możliwe będzie dzięki  
odwiedzaniu miejsc pamięci, spotkaniom ze świadkami  
tamtych czasów, dzięki poznawaniu ich biografii.  
Ważnym aspektem naszego spotkania będą również  
warsztaty dotyczące edukacji obywatelskiej, które  
mają stanowić refleksję nad tym, na ile postawy  
Sprawiedliwych mogą być dla nas wciąż aktualnym  
wzorcem postępowania. Zwieńczeniem projektu będzie  
wydarzenie artystyczne we wrocławskiej synagodze -  
będziemy przygotowywać przedstawienie teatralne,  
wystawę fotograficzną, audycję radiową  
przedstawiające tematykę seminarium. Niemniej  
istotnym elementem projektu jest możliwość  
spotkania się i pracy w niecodziennym,  
międzynarodowym gronie.

### **Uczestnicy**

Do uczestnictwa w projekcie zapraszamy młodych  
ludzi w wieku 18-26 lat z dobrą znajomością języka  
angielskiego. Poszukujemy 7 osób z Polski, 7 z Niemiec  
oraz 7 z Izraela, które interesują się historią, w  
szczególności historią Holokaustu,  
a także chcieliby spróbować swoich sił we wspólnej  
organizacji wydarzenia artystycznego we wrocławskiej  
synagodze.

### **Koszty**

Koszt uczestnictwa dla osób z Polski wynosi 60 euro,  
dla uczestników z Niemiec 120 euro, natomiast dla  
osób z Izraela 180 euro. Poza opłatami za  
uczestnictwo organizator ponosi wszystkie koszty  
związane z podróżą, zakwaterowaniem, wyżywieniem  
oraz poszczególnymi elementami programu.

### **Zgłoszenia**

Wszystkich zainteresowanych prosimy o przesłanie w  
terminie do 10 maja 2006 listu motywacyjnego w  
języku angielskim wraz z cv na adres:  
[kasia.szajda@edytastein.org.pl](mailto:kasia.szajda@edytastein.org.pl).

## **„WEIßE ROSE – BIAŁA RÓŻA” Studencki ruch oporu przeciwko Hitlerowi, Monachium 1942/43”**

6 kwietnia 2006, w czwartek, o godzinie 18:00 w  
Domu Edyty Stein odbyło się otwarcie wystawy  
„BIAŁA RÓŻA - Studencki ruch oporu przeciwko  
Hitlerowi, Monachium 1942/43”

Wystawa opowiada o powstaniu i działalności ruchu  
oporu przeciwko Hitlerowi, działającego w Monachium  
w latach 1942-43. Grupę skupioną wokół rodzeństwa  
Hansa i Sophie Scholl tworzyło grono  
zaprzyjaźnionych ze sobą monachijskich studentów,  
którzy przeciwstawiali się ideologicznie narodowo-  
socialistycznemu reżimowi. Z tego powodu  
zdecydowali się w zimie 1942 na rozpoczęcie szeregu  
akcji dywersyjnych. W lutym 1943 rodzeństwo Scholl  
zostało schwyte przez Gestapo i po politycznym  
procesie skazane na śmierć. Nazwali się „Biała  
Róża”.

Wystawę można zwiedzać od 6-30 kwietnia od wtorku  
do piątku, w godzinach od 10.00 do 18:00 oraz w soboty  
od 10:00 do 14:00. Towarzystwo im. Edyty Stein oferuje  
grupom i klasowym szkolnym bezpłatne zwiedzanie i  
oprowadzania po wystawie. Prosimy o wcześniejsze  
zgłaszanie się pod numerem telefonu 071-78 33 619 lub  
e-mailem: [programowy@edytastein.org.pl](mailto:programowy@edytastein.org.pl)

W ramach otwarcia wystawy Towarzystwo organizuje  
liczne imprezy towarzyszące:

- Projekcja filmu „Sophie Scholl – ostatnie dni” (reż. Mar  
Rothmund, 2005),
- Projekcja filmu „Die Weisse Rose”  
(reż. Michael Verhoeven, 1982),  
Dom Edyty Stein, środa, 12.04.2006 godz. 19.00.  
Wstęp wolny.
- Warsztaty dla nauczycieli,
- Rozmowy dla uczniów z byłym członkiem grupy „Biała  
Róża” Franzem J. Muellerem,
- Wykłady Winfrieda Vogla, emerytowanego generała,  
„Biała Róża i stosunki z przeszłością Niemiec w  
latach 1945-2005”.

Na wszystkie imprezy oraz filmy wstęp wolny.  
Dokładniejszych informacji nt. wystawy i imprez  
towarzyszących pod numerem telefonu 07178 33 619  
udziela Małgorzata Stolarska



31 lipca-13 sierpnia 2006 „Żydowskie ślady we Wrocławiu”

Obóz letni jest organizowany przy współpracy Towarzystwa im. Edyty Stein (Polska), Green Cross Society (Ukraina) oraz Stowarzyszenia ASF (Niemcy).

Głównym zadaniem będzie praca na Nowym Cmentarzu Żydowskim we Wrocławiu, tj. oczyszczenie drózek i odsłonięcie napisów na tablicach nagrobnych.

Przebieg prac zostanie udokumentowany i wydrukowany ulotce rozdawanej odwiedzającym. Za pomocą tego projektu chcemy pomóc lokalnej Gminie Żydowskiej w utrzymaniu cmentarza, jako świadectwa kultury żydowskiej we Wrocławiu. Będziemy także zajmować się żydowską historią, a zwłaszcza losem wrocławskich żydów.

Warsztat teatralny dotyczący tematyki tolerancji i praw człowieka stworzy uczestnikom możliwość aktywnego uczestnictwa w projekcie oraz da szansę twórczego wykorzystania własnych pomysłów i/lub informacji zaczerpniętych ze spotkań ze świadkami dawnych wydarzeń oraz działaczami organizacji obrony praw człowieka. Wyniki chcemy przedstawić w formie teatru ulicznego na wrocławskim Rynku.

W programie jest także wycieczka do miejsca pamięci Krzyżowej, gra miejska, jak również odwiedziny w synagodze i udział w szabacie.

- Grupa: 21 uczestników: (7 z Niemiec, 7 z Polski, 7 z Ukrainy)
- **Na ten obóz letni poszukujemy 7 uczestników z Polski w wieku od 18 lat**
- Języki obozu: niemiecki, polski, ukraiński, angielski
- Zakwaterowanie: akademik

#### **„Warsztaty pisarskie na temat piłki nożnej”**

Jako projekt nawiązujący do Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej, które będą się odbywać w czerwcu w Niemczech, Dom Edyty Stein proponuje pięciodniowe niemieckojęzyczne warsztaty pisarskie dla studentów, które będą prowadzone przez austriackiego germanistę i publicystę Oskara Terša. Punktem ciężkości zajęć będą legendy futbolu, w sytuację których będą się literacko wcielać uczestnicy zajęć, również odnosić się będą do sytuacji, które dzięki niezapomnianym komentatorom sportowym wryły się w pamięć wielu ludzi.

W taki sposób może wygrać praktycznie każdy z uczestników, poznając różne media przekazu, pisząc teksty, które będą opierały się czy to na mistyfikacji rzeczywistości, czy na urealnianiu fikcji;

W części warsztatów będzie brał udział pisarz niemieckojęzyczny Saša Stanisić, który w swoich tekstach często korzysta z tematyki futbolu, a całość spotkania zakończą otwarte wykłady, na których zaprezentowane będą teksty. Bliższych informacji można szukać na naszych stronach internetowych.

*Jens Adam*

#### **Podróż do Izraela**

Jako część współpracy z WUJS (World Union of Jewish Students) z Jerozolimy i muzeum „Blindenwerkstatt Otto Weidt”, grupa młodych ludzi z Polski, Niemiec i Izraela odbędzie wspólną podróż do Ziemi Świętej w dniach 21-30 kwietnia b.r. Centralnym punktem projektu jest spotkanie twarzą w twarz z problematyką Holokaustu jak i powstanie państwa Izrael w odniesieniu do osób, które w czasie Holokaustu ratowały życie Żydów.

W tym celu grupa odwiedzając będzie muzea, spotykać się ze świadkami tamtych zdarzeń oraz weźmie udział w obchodach rocznicowych. W programie znajdują się także dyskusje z uczniami, nauczycielami i naukowcami. Współpraca z World Union of Jewish Students i Museum Blindenwerkstatt Otto Weidt kontynuowana będzie w sierpniu 2006 r. w ramach tradycyjnego już spotkania, które odbędzie się w Berlinie i we Wrocławiu. Projekt finansowany jest ze źródeł Funduszu „Erinnerung und Zukunft”, w ramach konkursu „Europa für den Frieden - Frieden für Europa” oraz ze środków Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży.

**Koncert Dni Kultury Żydowskiej w Synagodze „Pod Białym Bocianem”.** Towarzystwo im. Edyty Stein będzie pierwszy raz wierało organizację i przebieg Dni Kultury Żydowskiej we Wrocławiu. Festiwal będzie się odbywał między 8 a 11 lipca we wrocławskiej Synagodze „Pod białym Bocianem”, ale nie tylko. Program będzie się składał z koncertów, przedstawień teatralnych, wieczorów filmowych, wykładów i dyskusji. Dział Programowy Towarzystwa im. Edyty Stein zajmie się w szczególności organizacją koncertu otwierającego, który rozpocznie się 8 lipca w Synagodze, na którym berlińska kantorka Avitall Gerstetter wraz z wrocławskim chórem synagogałym wykona żydowską muzykę liturgiczną. W trakcie jednego z Dni będzie możliwość wzięcia udziału w dyskusji z panią Gerstetter, która jest jedną z pierwszych żydowskich kanterek w Niemczech. Dalsze informacje dostępne będą na stronie internetowej. Organizacja koncertu wsparta zostanie przez Konsulat Republiki Federalnej Niemiec we Wrocławiu